

Tusk i politycy PO na celowniku PiS

13 października 2017

Śledztwo, jak informuje prokuratura w Białymstoku, na razie toczy się „w sprawie” a nie „przeciw” komuś. Ale nie miejmy złudzeń: postawienie zarzutów to kwestia czasu.

Ale nawet jeśli śledztwo jest „w sprawie”, to temat jest poważny – działanie na szkodę interesu publicznego. Chodzi o niebagatelną sumę 232 miliardów złotych. Tyle pieniędzy miało zostać wyłudzone od państwa w latach 2008-2015 poprzez unikanie płacenia podatku VAT. Śledztwo prowadzi prokuratura regionalna w Białymstoku, a w zespole znajdują się trzej prokuratorzy, agenci CBA i funkcjonariusze ABW. Śledztwo, co oczywiste, ma najwyższy priorytet, ponieważ osoby będące przedmiotem zainteresowania noszą bardzo znane nazwiska.

Badane są decyzje podjęte przez najwyższych państwowych urzędników i sędziów, szefów rządów i ministrów.

Jak informują media, śledczy z najwyższym zainteresowaniem przyglądają się np. decyzji ówczesnego premiera Donalda Tuska, który podpisując zmiany w statucie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, umożliwił likwidację departamentu Ochrony Interesów Państwa. Analizowany jest też wyrok Sądu Najwyższego z 2008 roku, który wyłudzenie podatku VAT przez pewnego przedsiębiorcę zakwalifikował jako przestępstwo skarbowe, a nie karne. Skarbowe było zagrożone niższymi sankcjami, a wyrok SN stał się podstawą orzekania sądów w całej Polsce i, jak mówił minister Ziobro, „otworzył szeroko drzwi dla poczucia bezkarności dla wszelkich mafii VAT-owskich”. Sprzyjające PiS media publiczne, ale i „Rzeczpospolita” podają, że śledczy podejrzewają, iż cały ten ciąg zdarzeń miał być tylko częścią szeroko zakrojonej i zaplanowanej operacji wyłudzeń.

Nikt nie ma wątpliwości, że gdyby status śledztwa zmienił się

na „przeciw”, a podejrzanymi zostaliby znani politycy PO, to PiS miałoby w ręku mocny argument polityczny.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu